

## SPRAWOZDANIA

Maciej Mularczyk

### KRAKOWSKIE AKCENTY SESJI W JANOWCU NAD WISŁĄ

Moje pierwsze spotkanie z ruinami Zamku w Janowcu miało miejsce w połowie lat 60. Do Janowca przyjechaliśmy z Ojcem w deszczowy lipcowy, szary dzień. Zapamiętałem zaniedbane, rozpadające się resztki murów, krowę pasącą się na czymś, co jak można było się domyślać, było kiedyś dziedzińcem zamkowym i płączące się pod nogami zmokłe kury. Jedyną ciekawostką było to, że, jak dowiedzieliśmy się, zamek jest własnością prywatną, co w ówczesnej, PRL-owskiej rzeczywistości było czymś niezwykłym.

Kiedy w połowie czerwca 2005 roku otrzymałem propozycję wyjazdu na ogólnopolską sesję naukową do Janowca, nie byłem zachwycony – ciągle miałem w pamięci smutny obraz z lata 1964 roku. Ciekawość okazała się silniejsza od wspomnień i pojechałem. Gdy podjechałem pod zamek, to nie mogłem uwierzyć – wydawało mi się, że zbłądziłem. Od strony bramy Zamek sprawia wrażenie odbudowanego, po przekroczeniu bramy, na dziedzińcu widać porządnie zabezpieczone ruiny murów oraz odbudowaną część Zamku. Robi to duże wrażenie, tym bardziej, że pamiętam wygląd Zamku sprzed ponad czterdziestu lat.

Odbywająca się w dniach 2–3 września 2005 roku sesja była poświęcona ratowaniu zabytków, różnym metodom konserwacji i odbudowy tych obiektów. Nie mogło tam zabraknąć przedstawicieli krakowskiego środowiska naukowego, mającego szczególne zasługi w ratowaniu i udostępnianiu szerokiemu ogółowi najcenniejszych obiektów zabytkowych. W pierwszym dniu sesji były dwa „krakowskie” referaty: pierwszy to *Architektura zamków – dominanta krajobrazowa i turystyczna* napisany przez prof. dr hab. Wojciecha Kosińskiego, a odczytany przez mgr. Pawła Byrskiego. Kolejnym referatem był tekst napisany przez prof. dr hab. Jana Samka.



Ruiny zamku w Janowcu – widok na zachodnią część dziedzińca. Foto: M. Mularczyk

Miałem przyjemność odczytać powyższy referat i mogłem uczestniczyć w ciekawej dyskusji, która odbyła się pod koniec pierwszego dnia sesji. Obydwa „krakowskie” referaty były ilustrowane prezentacjami fotograficznymi i rysunkowymi. Tekst prof. dr. hab. Wojciecha Kosińskiego odwoływał się do wielu fotografii, wśród których było wiele z terenu Małopolski. Referat prof. dr. hab. Jana Samka ilustrowany był wieloma rysunkami, wykonanymi przed ponad pół wiekiem na szlaku Orlich Gniazd, przez autora referatu.

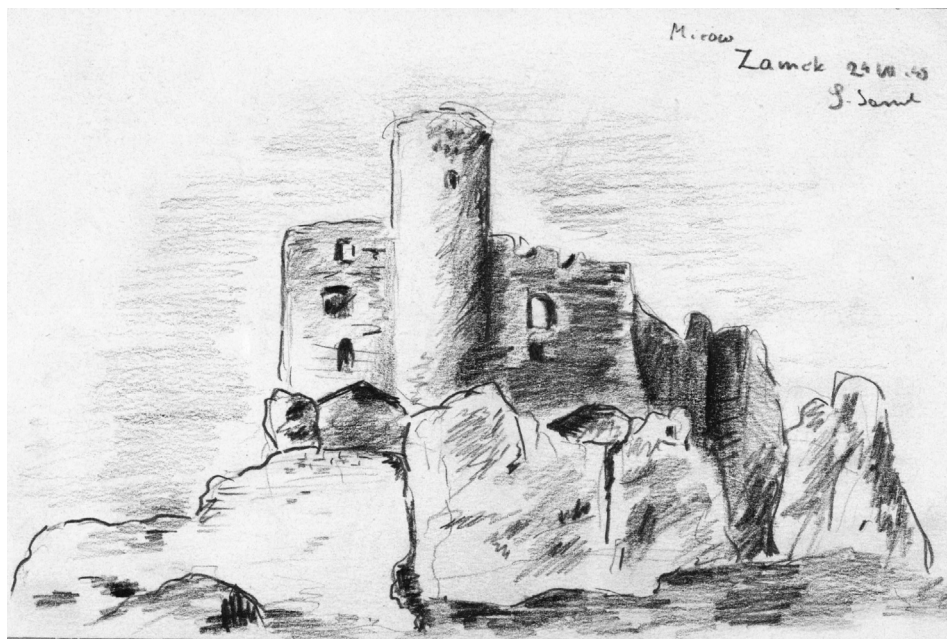
W drugim dniu (czyli 3 września) Kraków reprezentowali: mgr arch. Piotr M. Stępień z Pracowni Konserwacji Zabytków na Wawelu, który podzielił się

z zebranymi ciekawymi poglądami i koncepcjami zabezpieczenia ruin w referacie: *Zamek Czorsztyn – koncepcja zabezpieczenia i próba oceny dotychczasowych prac*. Środowisko krakowskie reprezentowała też dr Grażyna Stojak wygłaszając ciekawy referat *Ruiny zamku kazimierzowskiego w Przemyślu – ruiny żywe*. I tu podobnie jak w poprzednim dniu autorzy posłużyli się ciekawym materiałem ikonograficznym, co niewątpliwie podniosło atrakcyjność wystąpień i zaciekaWiło słuchaczy. Wszystkie krakowskie referaty w pełni udowodniły tytułową tezę sympozjum – „Ruiny żywe” – faktycznie, tu w Małopolsce ruiny pełnią ważną funkcję turystyczną i poznawczą.

Oprócz referentów z Krakowa w Janowcu głos zabierali przedstawiciele środowiska warszawskiego, lubelskiego, gdańskiego oraz pracownicy Muzeum w Janowcu i Kazimierzu Dolnym. Sesja zakończyła się koncertem muzyki dawnej i uroczystą kolacją z okazji 30-lecia Muzeum Zamku w Janowcu.

Janowiec dzisiaj jest żywą ruiną, czego dowiodła nie tylko wrześniowa sesja, a przede wszystkim dziesiątki tysięcy zwiedzających, którzy pozostają na długo pod urokiem tego Zamku i chętnie tam powracają.

Ja też tam byłem... i powracać będę!



Ruiny zamku w Mirowie – rysunek wykonany 24 VII 1949 roku przez Jana Samka



Referat napisany przez prof. dr. hab. Wojciecha Kosińskiego czyta mgr Paweł Byrski



Referat prof. dr. hab. Jana Samka czyta mgr Maciej Mularczyk



Referuje mgr arch. Piotr M. Stępień z Pracowni Konserwacji Zabytków na Wawelu